Nr. 192. **Dnia 31 Sierpnia 1871 r.** **Czwartek.** **Dnia 19 (31 Sierpnia) 1871 r.**

Prenumerata „Kur. War." wynosi. w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Joachima, Rajmunda, Ruf.
Jutro: S-go Idziego Opata.
Sobota: S-go Stefana Króla Węgierskiego.
Niedziela: Ś. Serafji P. M. i Ś-go Joachima.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 10. Zachód „ „ 6 „ 50. | Długość dnia godzin 13 minut 40. Ubyło „ „ 3 „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś-tej Rozalji Ponormit P.
Wtorek: ŚŚ. Wawrzyńca i Justy B. W.
Środa: Ś-go Zacharjasza Proroka.
Czwartek: † Ś-tej Reginy P. *Wigilja.*

Przepisy polowania dla gubernji Królestwa Polskiego.

(Dalszy ciąg Patrz Nr 191.)

Rozdział drugi.

Przepisy polowania.

§ 9. Każdy pragnący polować, obowiązany jest wyjednać sobie od miejscowego naczelnika powiatu świadectwo myśliwskie, wydane na rok, to jest od 1 do 1 stycznia i podczas polowania powinien koniecznie mieć to świadectwo przy sobie.

§ 10. Cudzoziemcom, naczelnik powiatu udziela wspomnione świadectwo tylko w takim wypadku, jeżeli złożą poręczenie kogokolwiek z właścicieli tegoż powiatu; poręczyciel odpowiada za opłatę przez cudzoziemców kar pieniężnych i kosztów sądowych za pogwałcenie przepisów myśliwskich.

§ 11. Za każde świadectwo płaci się po rs. 1 na rzecz skarbu, za przysposobienie zaś takowego nic się nie pobiera.

§ 12. Osobom będącym w służbie leśnej w dobrach rządowych, miejskich i prywatnych, udzielają się świadectwa bezpłatnie, z oznaczeniem zostającej pod ich zawiadywaniem działki, w obrębie której może być ważnem.

§ 13. Zabrania się udzielać świadectwa myśliwskie osobom nie mającym 16 lat wieku i zostającym pod dozorem policji.

§ 14. Osobom, ukaranym za pogwałcenie przepisów myśliwskich, może być zabronione udzielenie świadectwa czasowo, ale nie dłużej niż na trzy lata.

§ 15. Dla zachowania zwierzyny w okresie jej mnożenia się, w pewnej porze roku polowanie całkiem się zabrania: *a*) na łosie, jelenie i sarny—od 1 listopada do 1 września; *b*) na zające, głuszcze, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, dropie—od 15 lutego do 1 sierpnia, *c*) na ptaki przelotne, jako to: żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy; skowronki, gęsi, kaczki, nurki—od 1 kwietnia do 1 lipca.

§ 16. Dziki, jak równie samców łosi, jeleni, kozy, kaczorów, samców głuszczów, cietrzewi, jarząbkow i słomki na ciągu, pozwala się strzelać cały rok pojedynczo i obławą.

§ 17. Zwierzęta i ptaki drapieżne, jako to: niedźwiedzie, wilki, borsuki, lisy, dzikie koty, rysie, wydry, kuny, łasice, orły, jastrzębie i t. p., dozwala się strzelać cały rok i tępić wszelkiemi środkami.

§ 18. Ptaków śpiewających i żywiących się owadami, w szczególności słowików, pod żadnym pozorem nie dozwala się strzelać i łowić.

§ 19. O terminach polowania, wspomnianych w niniejszym rozdziale, zamieszczają się corocznie ogłoszenia w miejscowych dziennikach gubernjalnych.

§ 20. W zabronionym do polowania czasie, sprzedaż zwierzyny, pod żadnym pozorem nie dozwala się.

Rozdział trzeci.

O sposobach polowania.

§ 21. Wszelkiego rodzaju polowanie i łowienie zwierząt, odbywa się nie inaczej jak za pomocą dozwolonych przez prawo sposobów.

§ 22. Sposoby zabronione przez prawo są następujące: *a*) Pentelki, sieci, zatrzaski, sidła, haczyki i wszelkiego rodzaju trutki. *b*) Żelaza zastawiane nie dla wytępiania drapieżnych żwierząt i przytem w miejscach zagrażających niebezpieczeństwem mieszkańcom miejscowym. *Uwaga.* Łowienie kuropatw siećmi, dla przekarmienia i rozmnożenia w czasie zimy, dozwala się osobom, które zawiadomiły o tem władze miejscową, na mocy oddzielnych upoważnień piśmiennych. *c*) Polowanie w nocy lub przy oświetleniu ogniem. *d*) Polowanie na polach zasianych jarem i ozimem zbożem bez pozwolenia posiadacza. *e*) Na przestrzeniach zasianych młodym lasem. *f*) Niszczenie gniazd, wybieranie jajek i młodych ptaków, z wyjątkiem drapieżnych gatunków.

§ 23. Obławy na zwierzęta drapieżne wyznaczają się albo z rozporządzenia zwierzchności (policyjne), albo na żądanie posiadaczy działek myśliwych (prywatne).

§ 24. Obława wyznaczona z rozporządzenia władzy miejscowej, powinna ograniczać się na tępieniu tylko tych zwierząt, przeciwko którym przedsiębierze się.

§ 25. Nikt z mieszkańców miejscowych nie ma prawa odmawiać udziału w obławie policyjnej, bez szczególnie zasługujących na uwzględnienie przyczyn.

§ 26. Zdobycz z obławy stanowi własność tego, kto zabił drapieżne zwierze.

§ 27. Określenie i sposób udzielania wynagrodzenia za tępienie wilków, odbywa się na podstawie istniejących postanowień.

§ 28. Wrazie, jeżeli przez zagładzenie zwierzęcia drapieżnego okazuje się szczególna usługa bezpieczeństwu mieszkańców, jak również jeżeli zagładzenie tego zwierzęcia łączy się z szczegolnem poświęceniem się myśliwego, to miejscowej zwierzchności nadaje się prawo wyjednywania oddzielnego wynagrodzenia.

§ 29. Obławy prywatne robią się nie inaczej jak z wiedzą miejscowej władzy policyjnej. *(D c. n.)*—(D. W.)

(*m*) Malarstwo religijne upadło obecnie, nie w skutek braku wierzących, ale w skutek zbytku oszczędnych pobożnych.

W średnich wiekach, a nawet jeszcze przed stu laty, obrazy ołtarzowe kupowane były na wagę złota; twórców ich protegowali szczerze możni Medyceusze, i wówczas nieobstalowywano obrazów, lecz proszono się o nie...

W takich więc jak obecnie warunkach, niepodobna spodziewać się arcy-dzieł. Malarz, któremu się zwraca koszta zaledwie, za blejtram, farby i pendzle, czyż zawsze zdoła wykonać coś więcej, nad wielki szkic olejny lub freskowy?

O ile wiemy, Simlerowi nawet, jednemu z najzdolniejszych naszych malarzy religijnych, płacono za obrazy bardzo skąpo, wcale nieproporcjonalnie do ich rzeczywistej artystycznej wartości. Za jeden z obrazów naprzykład, namalowany do kościoła parafjalnego w * * * w gubernji radomskiej, Simler otrzymał *tysiąc rubli* tylko, choć obraz ten, wart był zdobić najcelniejsze katedry we Włoszech i w Niemczech.

Mnóstwo też świadectw w tej smutnej kwestji mogą złożyć wam, Gerson i Tegazzo, malarze od lat kilkunastu pracujący wytrwale i z rzeczywistą chlubą dla sztuki religijnej.

Słowa, któreście przeczytali, napisałem po przypatrzeniu się w salonie Wystawy Sztuk Pięknych, obrazowi ołtarzowemu, pendzla p. Jabłońskiego, malarza z Krakowa.

Jestto „Adoracja Serca Chrystusa", kompozycja poetyczna i myśląca, ale wykonana, jak to mówią: sobotnim ściegiem na niedzielny jarmark...

Niepodobna jednakże rozgrzeszyć p. Jabłońskiego z głównego grzechu, który popełnił w swojej pracy.

Główna figura obrazu: „Chrystus", nie jest ani postacią idealną, ani realistyczną.

Jeżeli artysta nie mógł zdobyć się na wymarzenie postaci, przed którą modląc się, mimowoli trzeba zawołać: Galilaee vicisti! powinien się był postarać do kopjowania o fotografję głowy Chrystusa z obrazu Guido Reni'ego, zdobiącego galerję w Bolonji albo o sztych z obrazu Ary-Scheffera: Kuszenie Chrystusa.

Te dwa arcy-dzieła, są może jedynemi dziś wzorami dla wszystkich artystów, którzy nie umieją lub nie mogą, jak Fra-Angelico, malować na kolanach—mieszkańców nieba.

Wiadomości miejscowe.

═ Tiwoli ma wielką zasługę. Wznawia ono dawno zapomniane arcydzieła.

Po Gałganduchu który z czcią należną tak znakomitemu dramatowi przyjęty został, zaturkotał tam znów wczoraj młyn djabelski z nieoszacowanym giermkiem Krambambulim, co to na śniadanie dostaje w twarz, na kolację kułaka w bok, a na obiad tak dokumentne baty, że aż po całej scenie się rozlega.

A i Tadeuszek, co to „dobry mąż, bo on mnie całuje, przez cały dzień wciąż", dokazywał wczoraj po swojemu, i djabli wyskakiwali ze wszystkich kątów, i publiczność bawiła się że aż ławki trzeszczały.

Wszystkie miejsca zajęto, w ogródku było pełno.—Wieczór pogodny iskrzył się gwiazdami, a zbliżająca się wielkiemi krokami jesień, posyłała już swoją awangardę chłodu orzeźwiającego.

Pomiędzy pierwszemi rzędami krzeseł a orkiestrą, jest kawał pustego miejsca, zachowany tam dla ułatwienia krążenia publiczności. Uprzywilejowany to punkt konsystencji dla małoletnich spektatorów, którzy podobno najlepiej się bawią na sztukach w Tiwoli przedstawianych a przynajmniej najwrzaskliwiej objawiają swoje zadowolenie.

Roztkliwił mnie wczoraj widok jakiegoś jegomościa siedzącego w pierwszych rzędach. Wziął on małą dziewczynkę na kolana, i trzymał ją tak przez cały czas przedstawienia, otulając troskliwie paltotem, pieszcząc ją z czułością macierzyńską i nawet przytrzymując kiedy się wydzierała ażeby się bawić z towarzyszkami.

— Pan bardzo kochasz swoją córeczkę? rzekłem zbliżywszy się do niego.

— To nie moja córeczka, odpowiedział, to jest miejscowa odrośl, Tiwolańskie dziecko, przywiązane tu do gruntu.

— Tem większa zasługa z pańskiej strony, że tę biedaczkę wziąłeś pod swoją opiekę, bo niebożątko stoi już od godziny, nóżki ją musiały zaboleć.

— Nie o to chodzi, ale zimno haniebnie.

— Lękałeś się pan żeby się nie przeziębiła.

— Ej jej tam nic, ale ja jestem w lekkim paltocie, nie myślałem żeby dziś trzeba było wziąć coś cieplejszego.

— A.... pan....

— Tak jest ja, i kiedy trzymam tę dziewczynkę na kolanach cieplej mi zaraz. Bo pan wiesz, że nie ma nic skuteczniej rozgrzewającego, jak ciepło naturalne. A w obecnych czasach przeziębienie jest szkodliwe, taka dziewczynka, to lepsze niż pas flanelowy.

Skłoniłem się z uszanowaniem. Tak dobrze zrozumiana filantropja zasługuje na cześć rzeczywistą.

═ Do kassy ruskiego towarzystwa dobroczynności wpłynęło od 5/17 do 23 lipca (4 sierpnia) 1871 r., zarówno ze składek członków, jak i z rozmaitych źródeł (wraz z dochodem) z loterji fantowej w ogrodzie Saskim w d. 10/22 lipca 4,582 rs. 8 kop.; ogółem zaś od 1/13 kwietnia do 23 lipca (4 sierpnia) wpłynęło 6,533 rs. 32 kop. (Dz. W.)

═ Barometr idzie ciągle do góry, a kierunek wiatru ustala się wschodni. Zapowiada to trwałą pogodę. Skorzystają na tem najwięcej teatra ogródkowe, w których w ostatnich dniach z przyczyny chłodu i wilgoci, nie wiele już bywało osób.

═ Dziś w teatrze pod Lipką, benefis p. Mansfelda Grossa, znanego z wystąpień swych w dawniejszej truppie p. Russanowskiego.

═ Czytaliśmy w tych dniach list od bawiącego u wód zagranicznych, który zaklina swoich krewnych i znajomych, iżby zaprzestali wypisywać na kopertach listów, tytułów, które powodują większy wydatek guldenów, wiadomo bowiem że i kurtaksa jest wyższą stosownie do pozycji zajmowanej w mieście przez podróżnego, i rachunki po hotelach rosną stosunkowo do tytułów.

═ Ze wszystkich okolic naszego kraju, otrzymujemy niepomyślne wiadomości pod względem urodzaju na kartofle. Prawie wszędzie dotknięte są one zarazą; tam tylko zaraza niepokazuje się gdzie posadzono przed niedawnym czasem, tak zwane cybukowe kartofle, lub znane u naszych gospodyń pod nazwą łaciaki, są to kartofle czerwonawe, sadzone po największej części przez osiadłych tu hollendrów.

═ Wczoraj przechodząc około gmachu jednego z gimnazjów warszawskich, widzieliśmy przekupniów owoców, mieszczących się opodal drzwi wchodowych i jednocześnie kilku malców kupujących u nich gruszki i jabłka. Na pierwszy rzut oka, owoce wydały się nam niedojrzałemi i powodowani chęcią sprawdzenia naszych domysłów, kupiliśmy kilka sztuk gruszek i jabłek i zaraz rozcięliśmy je na miejscu. Z pomiędzy ośmiu sztuk przez nas kupionych, dwie tylko gruszki okazały się dobremi, reszta zaś była zupełnie niedojrzałą.

═ Śliwki węgierki pojawiły się już w Warszawie, i co raz w większej ilości są dostawiane na sprzedaż, Że tak jest, dosyć spojrzeć na nasze chodniki, a na każdym prawie kroku, napotkać można pestki śliwek lub niekiedy i całe ich połówki. Nie mamy nic przeciwko jedzeniu śliwek, chcieliśmy tylko zwrócić uwagę tych, którzy mają zwyczaj rozrzucania pestek po chodnikach, że każdorocznie takie na pozór niewinne przekroczenie zwykłych przepisów ostrożności ulicznej, staje się powodem upadku i potłuczenia niejednego przechodnia.

═ Do „Gazety Polskiej" donoszą z pod Sulejowa: Osada Sulejów leży o wiorst 15 od drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej; posiada rzekę Pilicę, przez środek osady przepływającą. Więc korzystnieby tu mogli osiadać rzemieślnicy i fabrykanci, tacy jak tkacze, farbiarze i t. p. Tymczasem rzemieślnika prawie nie ma w Sulejowie,—po wszystko trzeba posyłać do Petrokowa, nawet po chleb i bułki. W Sulejowie jest ładny gmach pustkami stojący w podklasztorzu; nabywszy go od rządu, możnaby w nim umieścić fabrykę cukru, browar, lub inne jakie zakłady mogące korzystać z wybornych piwnic. O materjały budowlane nietrudno, a pokłady tutejszego kamienia wapiennego dostarczają wapna wybornego, o którem wie kraj cały. Sążeń drzewa kosztuje tylko rs. 2 kop: 70.—Dla emerytów pragnących spokojnego kącika, byłoby tu miejsce bardzo dogodne; mieszkanie niedrogie i potrzeby do życia tanie. Obecnie kwarta masła kosztuje

kop: 35, funt mięsa 6, kurak dobry na stół 7½, kartofli korzec rs. 1, owsa rs. 1 kop: 50. Inne produkta tańsze także jak gdzieindziej. Komunikacja z Warszawą łatwa, a sprowadzenie towarów i materjałów drogo kosztować nie może, bo fury codziennie odwożące do kolei wapno, tanio te potrzeby załatwią.— Urodzaje w tych stronach dosyć piękne—tylko o robotnika trudno. Kartofle uległy zarazie.

= Pan Kucharzewski, rzeźbiarz, przybyły w tych czasach z Rzymu, wykończa posąg Madonny, zamówiony przez jednego z obywateli z gubernji Płockiej, posąg ten umieszczonym zostanie na placu przed wiejskim parafjalnym kościołem.

= Akademja francuzka, wyznaczyła jak wiadomo, 100 tysięcy franków nagrody, za wynalezienie radykalnego lekarstwa na cholerę. Tutejsi medycy powinni także przyjąć udział w rzeczonym konkursie.

— Decyzją p. Ministra spraw wewnętrznych z d. 2 lipca r. b., radca stanu doktor Teofil Siewruk, przemieszczony ze Smoleńska do Warszawy, na posadę Inspektora lekarskiego gubernji warszawskiej, przybył niedawno do Warszawy i zamieszkał czasowo do października w domu Bayera, przy rogu ulic Krakowskie-go-Przedmieścia i Królewskiej Ner 1, na pierwszem piętrze od Królewskiej, Ner 1 mieszkania.

= Szczepienie krowiej ospy, zaprowadzone przez Dr. Edwarda Jennera w 1796 r. wprawdzie znacznie zmniejszyło rozprzestrzenianie się i siłę epidemji ospy, ale pokazało się, że siła ochronna szczepienia, działa tylko przez pewien czas, a potem znika. Statystyczne dane dowiodły, że zdolność dostania ospy u dzieci, którym takową szczepiono, powraca w perjodzie dojrzewania, gdy dzieci niemające lat 12 nadzwyczaj rzadko chorują na ospę. Na tej zasadzie należy wnioskować, że siła ochronna szczepienia dobrej krowianki trwa tylko do 10-ciu a najwyżej 12-tu lat życia, i że skutkiem tego po upłynięciu tego czasu koniecznem jest szczepienie powtórne (revaccinatio). Ponieważ szczepienie jest jedyną prezerwatywą od ospy, dla możliwego zatem osłabienia skutków, dość często pojawiają się epidemje. Schlesinger utrzymuje że potrzeba, aby powtórne szczepienie podobnie jak to z pierwszem ma miejsce, było nakazane przez prawo. Na mocy tego prawa, rewakcynacji ulegać winny dzieci pomiędzy 10 a 11 rokiem życia.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* W wielkich miastach potrzeba wywołała do wszystkiego prawie specjalistów. W Warszawie jednak niemożna się dopytać, ktoby podejmował się naprawy portmonetek, cygarniczek etc. Panowie introligatorowie, mechanicy, galanterzyści nie chcą się wcale za żadną cenę reparacji tych podjąć. A jednak znalazłoby się setki tego rodzaju przedmiotów, których właściciele nawet dobrze płacąc, woleliby zrestaurowane do użytku odzyskać, jak złożyć je do pamiątkowych gratów i zastąpić choćby najwykwintniejszym nowym nabytkiem.

Stała Prenumeratorka.

(Przyp. Red.). W Warszawie nie ma właściwie fabryki, w którejby się wyrabiały tak zwane *articles Paris* chociaż obecnie przedmioty tego rodzaju wyrobione są równie dobrze i gustownie w Wiedniu i w Berlinie etc. jak i w Paryżu. Trzeba to wszystko sprowadzać z zagranicy, fraszką bowiem taka wyrobiona na miejscu za obstalunkiem, trzy albo cztery razy tyle by kosztowała. Dla tego też powodu i naprawianie przedmiotów tego rodzaju zbyt wielkiby koszt pociągnęło za sobą, i z pewnością zreperowanie portmonetki tyleby wypadło co zakupienie nowej. Takie rzeczy mogą tylko się wyrabiać przez specjalnych fabrykantów i w bardzo znacznej ilości, bo inaczej wyrób się nie opłaci. Widocznie nie dość jeszcze zażądań u nas, kiedy żadna specjalna fabryka tych przedmiotów nie powstała dotąd.

= Pan F. F. złożył w Redakcji Kurjera Warszawskiego, artystycznie wykonany szkic do olejnego obrazu lub fresku, przedstawiającego epizod ze starożytnej historji rzymskiej, dla spienięźenia go na rzecz stypendjalnego funduszu Lindego.

Szkic ten, zdaniem kilku miłośników sztuki, ma być utworem Blanka Antoniego, słynnego u nas malarza historycznego, religijnego i portretowego, znanego professora b. uniwersytetu Aleksandryjskiego.

Pan F. F. ocenił szkic ów na 10 rs.

Kto da więcej?

= Wczoraj, t. j. 30 b. m., jakaś zgrabna rączka, rozmiarów miniaturowych, poniosła w Saskim ogrodzie stratę, jak o tém nas przekonywa nowa jeszcze rękawiczka. Może ta rączka zechce się pofatygować do naszej redakcji dla odbioru, a miło nam będzie się przekonać, że wzór tej rękawiczki nie tylko w wyobraźni rękawicznika istnieje.

— Po zewnętrzem obejrzeniu zwłok niewiadomego z nazwiska topielca, dostrzeżonych w dniu 14 (26) lipca r. b., na brzegu rz. Wisły wprost ulicy Bugaj, które zupełnie już korrupcji uległy, żadnych śladów gwałtu na takowym nie wykryto; ze znalezionych zaś przy zmarłym papierów wnosić można, że on nazywał się Ferdynand Szultz.

— W dniu onegdajszym w fabryce wyrobów gipsowych, w domu pod Nr 1 przy ulicy Leszczyńskiej, Józef Ryfka, robotnik, pochwycony kołem maszyny, uległ złamaniu trzech palców u ręki lewej i stłuczeniu lewej nogi. Odesłano go na kurację do szpitala Ś-go Rocha.

— W cyrkule Wolskim, Bogumił Müller, czeladnik ciesielski, pracując przy budowie oficyny w domu pod Nr 3 na ulicy Chłodnej, przez nieostrożność spadł z rusztowania 1-go piętra i uległ nieszkodliwemu stłuczeniu głowy, boku i krzyża.—Pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu.

— W cyrkule Powązkowskim, Jadwiga Dmitriewicz, wyrobnica, przechodząc przez ulicę Smoczą—potknęła się, upadła i stłukła sobie lewą nogę.—Odesłano ją na kurację do szpitala.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 49, przy ulicy Chłodnej, pies podejrzany o wściekliznę, ukąsił człowieka, któremu natychmiast udzielono pomoc lekarską, pies zaś zabity i zabrany przez uprzątaczy, dla zrewidowania przez weterynarza. (Gaz. Polic.)

— W dniu onegdajszym znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze Wielkim 227; w teatrze letnim 560; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 200; w ogrodzie Eldorado 329; w ogrodzie Tivoli 286; w ogrodzie Alhambra 200; w ogrodzie Alkazarze 314; w ogrodzie Grenada 77.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet —, dzieci —; na cmentarzu katolickim męż. 5, kobiet 4, dzieci 12; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn —, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn —, kobiet 2, dzieci—.

— W dniu onegdajszym, przyjechało do Warszawy osób 179, wyjechało zaś 203. (Gaz. Polic.)

┼ Za spokój duszy ś. p. Marjanny **Sikorskiej**, odprawiać się będą Msze śś. o godzinie 9 i o godzinie 10 rano, w dniu 1 września w kościele ś-go Krzyża przed ołtarzem ś-go Rocha. —7489—

┼ Wczoraj, t. j. 30 sierpnia, po kilkodniowej chorobie, opatrzony śś. Sakramentami, zszedł z tego świata ś. p. Seweryn **Mestenhauser**, obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 67. Pozostałe dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. 5ej po południu w sobotę, to jest 2 września, na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —7523—

Z Kutna. — W tutejszym ogrodzie publicznym, odbyło się d. 13-go b. m., ciągnienie loterji fantowej na korzyść Szpitala Ś-go Walentego; dochód wyniósł około 600 rsr. Summa powyższa wpłynęła ze sprzedaży około 3,000 fantów po 30 kop., z otrzymanego zarobku z bufetu w ogrodzie, gdzie cukiernicze wyroby i napoje sprzedawały panie po podwyższonych cenach, jako też z wyprzedaży bukietów przez dwie młode panienki. Pod względem bukietów, ponieważ miasto Kutno nie słynie hodowlą kwiatów, przyjąć należało to, co kto dobrowolnie ofiarował. Publiczność za wstęp do ogrodu płaciła po 10 kop., — za bukiety zaś uwite ze skromnych jesiennych kwiatów, jako to: malw, aster, lewkonji, gieorginji, rezedy, trawy włoskiej i t. p. od 50 kop. do 1 rubla. Osób zebrało się przeszło 700.

— „Nowosti“ donoszą, że ostatniemi czasy w Petersburgu coraz częściej zaczęły się pokazywać 50-cio rublowe falszywe assygnaty. Podrobienie bardzo dobre. Rozpoznać tylko można fałszywe od prawdziwych po braku kropki nad literą *i* w podpisie *Łamanskij*; i za potarciem mocniejszem portretu na drugiej stronie biletu znajdującego się, ścierają się farby. Warto żeby i nasi czytelnicy zwracali na te papiery uwagę, od Petersburga do Warszawy teraz tak blizko, a przemysłowcy tego rodzaju starają się zbywać swoje za cudze, tam gdzie o nim jeszcze publiczność ani policja nie wie.

— „Chersońskie Wied“ podają ciekawą wiadomość o odkryciu pokładów glinki porcelanowej w pobliskości m. Bobryńca gub. Chersońskiej w majątku pani Żelezko. A. Czyrków, pragnąc przekonać się o dobroci tej glinki, jeszczę w roku zeszłym przesłał próbki takowej do kilku uniwersytetów i zakładów specyalnych, oraz na rossyjską wystawę przemysłową. Od wielu zakładów otrzymał zapewnienie o dobroci przesłanych prób. Departament zaś handlu i przemysłu, w skutek rozbioru chemicznego znalazł, że próbą przesłanej glinki zawiera w sobie:

Wody 14,1%; Krzemionki 43,8%; Glinki (aluminium) 39,2%; Niedokwasu żelaza 1,3%; Wapna 1,1%; Magnezji 0,2% Części alkalicznych 0,3%.

W porównaniu z gliną głuchowską i kornwalijską, wyłącznie prawie w fabrykach porcelany używanych, glina p. Żelezko jest znacznie lepszą. Przy urządzających się obecnie kolejach, eksploatacja tej glinki możeby była korzystniejszą niż sprowadzanie z zagranicy, jak to dotąd ma miejsce i w naszych fabrykach porcelany i fajansu.

Kroniczka zagraniczna.

✕ Berlińskie gazety, podają jeszcze jedną receptę przeciwko cholerze.

Tinct. sem. strychn. 1.5
Tinct. valer. aeth. . 7.5
Ol. menth pip gtt j

cztery razy na dzień po 10—15 kropel na cukrze. Krople te dają się jako prezerwatywa od cholery, przy cholerynie.

✕ Piorun sprowadził niesłychane zniszczenie w mieście greckiem Lamia. D. 24 b. m. podczas wielkiej burzy, uderzył w skład prochu, wysadził go w powietrze i zburzył część miasta. Część ludności schroniła się w okolice.

✕ W przedostatnią niedzielę, w miaście Loretto w Tyrolu, Rippo, wyrobnik włoski, wszedł do karczmy pod „Zielonym Osłem“ i w przeciągu dwóch godzin zatańczył się na śmierć; umarł w skutek attaku appopleksji nerwowej. Przyczyną tego samobójstwa miał być zawód miłosny.

Przegląd polityczny.

Pomimo całej drażliwości jaką miała w sobie propozycja Riveta, poruszająca kwestję, jeśli nie ukonstytuowania **Francji**, to konstytucyjnej władzy Zgromadzenia narodowego, niepodobna było przewidzieć, aby mogła tak silnie wzburzyć namiętności polityczne i przez nieubłaganą ich logikę wyprowadzić przyjaciół i nieprzyjaciół swoich, może nawet własnych twórców, daleko poza obręb pierwotnie zakreślony. Kiedy propozycję tę postawiono, panowało powszechne prawie przekonanie, że sprawa załatwi się w następnym tygodniu i nikt nie wątpił, że uchwała będzie przychylna dla Thiersa, pocieszano się tem, że wszystkie stronnictwa w takim znajdowały się do propozycji stosunku, iż każde z nich z odrębnego swego punktu widzenia zgodzić się na nią musiało. Początkowo nikt nie nadawał jej wielkiego organicznego znaczenia. W przedłużeniu władzy Thiersowi na dotychczasowych podstawach widziano tylko proste votum zaufania dla tego męża stanu i tak je pojmował Adnet jeden z przedstawicieli prawicy, który z upoważnienia znacznego jej odłamu wniósł wiadomą poprawkę do propozycji, poprawkę nie wyrażającą nic więcej nad ufność dla naczelnika władzy wykonawczej.

Za pomyślnym obrotem sprawy, przemawiały dwie okoliczności: raz, że tymczasowość, na którą prawica chcąca zyskać na czasie, największy kładzie nacisk, według propozycji, miała być i nadal utrzymaną, ze zmianą jedynie tylko tytułu, powtóre że lewica w tym tytule właśnie i w nasuniętej możliwości rozwiązania się dzisiejszego Zgromadzenia widziała urzędownie wyrażoną zapowiedź nowego porządku rzeczy, do którego dąży. Oba zatem wielkie stronnictwa na pierwszy rzut oka mogły zadowolnić się propozycją. Pan Thiers był z niej również zadowolonym i trudno przypuścić, aby Rivet nie porozumiawszy się z nim, wnosił projekt o władzy jego stanowiący. Jeżeli propozycja miała doznać zmian od trzech głównych działaczy życia politycznego w Zgromadzeniu, zmiany te nie mogły zachodzić tak daleko, aby ją samą zniweczyły. Należało się spodziewać, że pomimo wszystkiego co będą mieli do poprawienia Audiffret i Vitet, Gambetta i Blanc i cokolwiek od siebieby dodał Thiers, propozycja ostatecznie w głównej swej osnowie utrzyma się i bez wielkiej trudności zamienioną zostanie w uchwałę.

Wszystkie korrespondencje, które nam się zdarzyło czytać, w takiem świetle rzecz przedstawiały. Ale niepatrzono widać w głąb tego żaru, w którym tleją dziś namiętności polityczneFrancji. Zdepopularyzowana w kraju a chcąca się za jakąbądź cenę u steru kraja utrzymać, prawica postawiła kwestję w ten sposób, że Thiers mógłby wtedy tylko otrzymać od niej przedłużenie władzy, gdyby jej dopomógł do urzeczywistnienia zamiarów, a ponieważ naczelnik władzy wykonawczej wierny zobowiązaniu jakie przyjął 8 kwietnia, stwierdzał w postępowaniu swojem fakt uczciwej próby z rzecząpospolitą, mógł więc tylko, w braku innego człowieka, doznać tolerancji od prawicy, ale niemógł już liczyć na jej poparcie. Taki duch przewodniczył naradom większości komissji rivetowskiej. Próba z rzecząpospolitą wyłącza pojęcie wszechwładztwa w dzisiejszem zgromadzeniu. Większość zgromadzenia niechce próby, ale za to chce być wszechwładną. Członkowie komissji nie mieli nic pilniejszego nad wykreślenie z wniosku Riveta tego ustępu, który się odnosi do możliwego rozwiązania Zgromadzenia, a więc podaje w wątpliwość jego, czyli jego większości, wszechwładztwo.

Większość chce być wszechwładną, nieustającą, chce być większością formalnego Zgromadzenia konstytucyjnego, i jako taką nadać Francji rząd ostateczny. Tego przeświadczenia o sobie, tej woli w głębi dusz żywionej, wcale nie ukrywano w obradach nad wnioskiem Riveta. Niezwykły pośpiech z jakim ukończyła pracę swoją komissja radząca nad wnioskiem Balcastela, przychylne jej oświadczenie się na korzyść konstytucyjnej władzy zgromadzenia, złączone z nadzieją ostatecznego urządzenia państwa—w duchu większości — jednoczesne przekazanie wniosku do komissji rozpatrującej wniosek Riveta: wszystko to stanowi jawny dowód, że pewna pewna większości, chciała nadać sprawie daleko szersze rozmiary, niż

te do jakich upoważniał wniosek Riveta i z kwestji tymczasowości uczyniła kwestję stałego jeśli nie urządzenia nowych stosunków, to przynajmniej zerwania z dawnemi. Gdyby nie brak ludzi, gdyby nie to, że Changarnier jest już człowiekiem niezdolnym do działania, że Chanzy niema jeszcze obecnie dość śmiałości, aby się zgodzić bądź na prezydenturę, bądź na jej wikarjat przy boku Changarniera, że Aumale nie chce zastępować z wysokości swych praw bez pewności, że chwilowa prezydentura doprowadzi go do tronu, że wreszcie Mac-Mahon dał kategoryczną odmowę, a Grevy roztworzył wielkie oczy na propozycję objęcia sukcessji po Thiersie — spadek polityczny po jedynym człowieku możliwym w tymczasowości, byłby już dziś otwartym.

Prawica tak dalece gotowa była posunąć rzecz do ostateczności, że obnosiła się już z listą przyszłego gabinetu. W liście tej figurowali panowie de Broglie, Audiffret, Buffet, Aurelles de Palladine, St. Marc Giradin i inni. Gabinet był już złożony, brakło mu tylko: prezesa i ministra spraw wewnętrznych. Na te dwa urzędy trudno było znaleźć ochotników. W ostatniej chwili jednak, gdyby wypadki przyjęły pomyślny obrót, cóż łatwiejszego jak znaleźć kogoś coby grał rolę chorągwi, wziąść choćby nawet Changarniera, i postawić go na czele a raczej na przodzie stronnictwa? Bez postanowienia ściśle określonego, dawano jednak wylewać się swobodnie przez długi czas nagromadzonym nienawiściom i formułowano je wpragnienia, które przy sprzyjających okolicznościach mogły się zamienić w wyraźne zamiary działania w tym a nie innym kierunku. Posiedzenie zeszło czwartkowe maluje dobrze usposobienie prawicy i daje miarę tego do czego była wtedy już zdolną. Po opuszczeniu trybuny przez Thiersa — w łonie większości odezwały się głosy lekceważące groźbę sędziwego mówcy i podejmujące rzuconą przezeń rękawicę.

W obec takiej postawy, prawej strony Zgromadzenia, lewica w interesie swych zasad nie mogła poprzestać na wniosku Riveta. Skoro odrzucono stan pokoju, musiała i ona przygotować się do wojny. Możnaby nawet powiedzieć że odcień jej radykalny bez rzeczywistego jeszcze niebezpieczeństwa na gorączkowość przeciwników znalazł sposób we własnej gorącości. — Podczas pierwszych obrad Gambetta oświadczył że Zgromadzenie powinno się rozwiązać, oświadczenie swoje sformułował następnie w zwykły wniosek, bronił go na posiedzeniu Union republicaine i przedstawił pod uznanie lewicy. Ale patrjotyczny ten odłam Izby uznał propozycję w obec warunków jakie wytworzyła przegrana kampanji 1870/1 roku za niebędącą na czasie i niepożyteczną i Gambetta cofnął swój projekt. Tak donoszą pisma paryzkie pod wieczór d. 26 b. m. Wczorajszy telegram nasz wspomina o podjęciu na nowo wniosku względem rozwiązania Zgromadzenia. Trudno powiedzieć czy to był wznowiony projekt Gambetty, czy też oddzielny projekt Blanca, różniący się od pierwszego datą rozwiązania, Blanc naznacza ją na 15-go grudnia r. b., Gambetta pozostawia oznaczenie jej biurom Zgromadzenia.

Z projektów, jakie wywołała propozycja Riveta, najważniejsze są dwa Belcastela i Ducuinga. Pierwszy dopomina się ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii konstytucyjnej, drugi chce przywrócenia konstytucji z roku 1848 z poprawką Grevego. Oba stawiają kwestję organiczną — stanowczo przecinającą tymczasowość. Według pierwszego projektu Zgromadzenie samo wypracowałoby konstytucję a wypracowało ją w duchu większości, według drugiego przyjęłoby konstytucję już gotową,— odpowiadającą dążeniom mniejszości republikańskiej. Są to więc projekta na dwóch przeciwnych sobie biegunach zostające: dwie wzajemne groźby. Wystąpienie z jedną wywołać musiało zaraz drugą i jeśli walka stronnicza toczy się dziś około osoby p. Thiersa, podnieca ją nadzieja że wkrótce toczyć się będzie około dwóch form państwowych, jakie nasuwają powyższe projekta. Wniosek Ducuinga miał zabezpieczyć stanowisko lewicy Izby i stanowić broń jej przeciw większości.

Musiemy tu objaśnić, że poprawką Grevego nazywa się poprawką postawiona przez niego jeszcze w d. 7 października 1848 r., wówczesnem Zgromadzeniu konstytucyjnem, a oddająca władzę wykonawczą w każdym razie odwołalną jednemu z obywateli francuzkich, z tytułem prezesa ministrów.

Po dwutygodniowych naradach, komissja na miejsce wniosków, jakie w niej złożono, postawiła swój własny, z tytułem prezydenta rzeczypospolistej, odpowiedzialością Thiersa i ministrów, z trwałością władzy zależną od trwałości samego Zgrom. i wniosek ten przedstawiła na posiedzenin d. 28 b. m. Tegoż samego dnia jeszcze, telegram z Paryża zapewniał, że zgoda w łonie komissji zostanie osiągniętą i pomimo gotującej się burzy, zapowiadał spokój.

W redakcję wniosku wcisnęło się przyznanie wszechwładztwa Zgromadzeniu, które lewica w zasadzie gotowa była nawet rozwiązać, nic dziwnego, że to przyznanie obraziło jej przekonania. Nawzajem członkowie prawej strony Izby, objawili niezadowolenie z wniosku Dufaura, aby Thiersowi wyrazić wdzięczność za sprawowane dotychczas rządy. Namiętności odrazu wywołane zostały do walki.

Prawica przyjmując niechęcią wyraz uznania dla Thiersa, wyjaśniła odrazu charakter przyszłej swej uchwały. Postawiła nawet rzeczy poniekąd na tej stopie, że Thiers nie może już przyjmować władzy z jej ręki. Propozycja Riveta, wniosek komissji nie odpowiadają już obecnym potrzebom. Żadne stronnictwo nie jest z nich zadowolonem, nie chce na nich poprzestać. Lewica widząc wyraźnie zamiar zerwania paktów bordoskich, wznawia myśl rozwiązania Zgromadzenia, a jako alternatywę stawia przyjęcie konstytucji z r. 1848, czyli formalne ogłoszenie rzeczypospolitej.

Zczem wystąpiła prawa strona Izby? telegramy nie mówią. Ale z czémkolwiek wystąpi, to nie posiadając zaufania kraju, w walce ostatecznej upaść będzie musiała. Z pewnością prawie powiedzieć można, że ani Thiers ani lewica, ani lewy środek nie przystaną już na propozycję komissji i zażądają czegoś więcej. Zatargi może się prędko ukończą, ale bardzo prawdopodobnem jest rozpalenie się jawnej wojny stronnictw. W każdym razie mało znacząca, porządkowa niejako sprawa, przybrała dziś wielkie rozmiary kwestji konstytucyjnej. Następuje, zdaje się, stanowczy już proces, z którego wyjdzie wyższy od dzisiejszego porządek państwowy. Kraj silnie potrzebę jego uczuwa. Petycje o rozwiązanie się dzisiejszej reprezentacji, przeciwko którym prawica urządza kontrapetycje, stwierdzające tylko wyczekiwanie takiego stanu, w którymby Zgrom. z istotnej woli narodu powstałe, prawdziwe jego dążenia ujęło w stałe ostateczne już formy. Tymczasowość wszystkim się już przykrzy. Ciągły widok drobnych poziomych walk nie dla idei, ale dla ambicji napełnia umysły smutkiem i niewiarą.

Dyktatura, którą ostatnia „Neue freie Presse“ za niezbędną dla Francji uważa, nie jednemu francuzowi musi się wydawać rzeczą nieuchronną.

Prasa **włoska** zajmuje się dziś przeważnie stowarzyszeniem „Internationale“. Rozkaz rozwiązania go w Neapolu pociągnął za sobą kilka rewizji po domach, które dostarczyły podobno władzom cennego materjału. W wielu poznajdowanych listach, Mazzini nazywany jest głównym wrogiem stowarzyszenia. „Nazione“ donosi, że w skutku odkryć poczynionych w Neapolu, dopełniono też rewizji we Florencji, i że podobne środki w Turynie przedsięwzięte będą.

Mimo spodziewanych w **Hiszpanji** rozuchów karlistowskich, „Imparcial“ donosi, że w przyszłym miesiącu ogłoszoną będzie amnestja polityczna. Byłby to dowód, że rząd nie wielką wagę przywiązuje do tych demonstracji które w Hiszpańji w ogóle niewiele znajdują oddzwięku.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 28-go w południe.—„Agence Havas“ donosi, dziś z rana z Wersalu, że komissja obradująca nad wnioskiem Riveta, wczoraj w wieczór o w pół do dziewiątej, odbyła posiedzenie, i że wówczas już tylko niektóre trudności czysto-redakcyjne zostawały do usunięcia. Jest nadzieja, że się osiągnie zupełna zgoda i że Vitet dziś złoży sprawę przed Izbą.

Panuje powszechna wiara w to, że pomimo opozycji prawicy zmodyfikowany wniosek Riveta zostanie uchwalonym przez Izbę. Zapewniają, że na zebraniu, które ma się odbyć dziś wieczorem w Hôtel de France, znajdować się będą wszystkie frakcje większości Zgromadzenia t. j. cała prawa strona i obie skrajne środka.

Paryż 28go.— Zapewniają, że Zgromad: prawica będzie usiłowała wszcząć dziś rozprawy nad wnioskiem Ravinela przed rozprawami nad sprawozdaniem Viteta. Jeden z deputowanych ma wnieść wyznaczenie wyborów do nowych rad generalnych na trzecią niedzielę po odroczeniu posiedzeń zgromadzenia. Hr: Arnim spodziewany jest dziś lub jutro.

Wersal 28-go. — Zgromadzenie Narodowe. Vitet wniósł następujący projekt do prawa w miejsce wniosku Riveta:

zważywszy, że Zgromadzenie Narodowe ma prawo uczynić użytek ze swej władzy konstytucyjnej, będącej istotnym atrybutem wszechwładztwa narodowego i nakazujących obowiązków jakie z tego wszechwładztwa wypływają, obowiązków, których spełnieniu do dzisiejszego dnia jedynie tylko wypadki przeszkadzały.

zważywszy, że do spełnienia tych obowiązków w interesie pracy handlu i przemysłu leży to, aby obecne nasze instytucje otrzymały względną stałość.

zważywszy, że nadanie bardziej określonego tytułu i przedłużenie mandatu naczelnikowi władzy wykonawczej, mogą doprowadzić do tego rezultatu,—że przedłużenie pełnomocnictw naczelnikowi władzy wykonawczej uczyni lżejszą odpowiedzialność Zgromadzenia Narodowego, jakkolwiek to ostatnie wyraźnie zastrzega sobie prawa władzy najwyższej, Zgromadzenie Narodowe stanowi (następuje w 3 artykułach zredagowany projekt komissji, którego zasady poprzednio już podano). Minister Dufaure w imieniu rady ministrów zabiera głos i mówi: „Sprawozdaniu braknie jednej rzeczy. Niema w niem świadectwa zaufania dla człowieka, któremu Zgromadz. Narodowe prawa powyższe przyznaje.“ Dufaure projektuje dodanie następującego motywu:

„Zważywszy dalej wybitne zasługi Thiersa w ciągu sześciu miesięcy ubiegłych położone i rękojmie jakie on daje zaufaniu kraju.“

Po tym wniosku następuje wielkie wzburzenie. Thiers nie był ani przy odczytaniu sprawozdania, ani też projektu Dufaura. Zapewniają, że komissja odmówiła dziś z rana zamieszczenia motywu projektowanego przez Dufaura.

Paryż 29-go.— Dzienniki poranne łączą się w nadziei, że jutrzejsze zgromadzenie przyjmie wniosek Dufaure'a po przejrzeniu go. Korrespondencja „Journal des débats“ z Wersalu, stwierdza niezadowolenie z wczorajszego posiedzenia, gani poprawkę Dufaura jako będącą nie na czasie, ale nie opiera się jej przyjęciu. „Siecle“ mówi że wymotywowanie dekretu przez komisję, na wszystkich ławkach obudziło silne wzruszenie. Skrajna lewica postanowiła wznieść projekt rozwiązania Zgr. Nar. i wymotywować go w duchu wprost przeciwnym motywom Viteta.

Paryż 29-go. — „Siecle“ zapewnia, że Thiers nie zgadza się na redakcję komissji. W żywych wyrazach ją zganił i pogląd swój przedstawi posiedzeni środowem.

Po wczorajszem posiedzeniu, prawica i prawy środek obradowały nad wnioskami Dufara i Riveta. „Peuple Souverain“ gani modyfikacje dopełnione przez komissję, jako poddające władzę wykonawczą w zbytnią zależność i utwierdzające dyktaturę większości.

Bruksella 29-go. — „Etoile belge“ donosi z Wersalu. „Przesilenie zaostrzyło się. Thiers wzbrania się przyjąć konkluzje sprawozdania Viteta, lewica również. Ministrowie przygotowują już podania się do dymissji.“

Paryż, 28-go wieczorem.— Do dnia wczorajszego wypłacono razem 1,360 miljonów kontrybucji, 360 miljonów zatem na rachunek 3-ej raty pół-miljardowej. Wypłata tej ostatniej summy nastąpiła częścią w Berlinie, częścią w Strasburgu. — Hr. Arnim przybędzie tu jutro. — Towarzystwo kapitalistów zagranicznych układa się z rządem o nabycie placów ministerjum skarbu.

Peszt 29-go. — „Zastawa“ wychodząca w Neusatz podaje następujący telegram:

„W Albanji rozpoczęła się poważna walka. Trwała przez trzy dni: 19, 20 i 21 sierpnia“.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 30-go Sierp. godz. 3 po południu.

Paryż 29-go.— Wszystkie stronnictwa niezadowolone są ze sprawozdania Viteta, z wyjątkiem krańcowej prawicy. Na zgromadzeniu prywatnem Buffet zaproponował, ażeby władzę Thiersa zatwierdzić na podstawie konstytucji z 1848 r. Inny wniosek dąży do przyjęcia w całości konstytucji z 1848 r. z niektóremi odmianami. Wniosek Buffeta ma wielkie szanse powodzenia.

TAJEMNICZY STARUSZEK.

Dziennik „New-Orleans Picayune“ w numerze z 13go lipca, opowiada następującą dziwną historję.

Nie wielu zapewne mieszkańców niższej części miasta Nowego Orleanu przypomina sobie oryginalne zjawisko, które zawsze o zmroku można było widzieć na trotoarach Music-Street.

Był to stary jegomość z długiemi siwemi włosami i w ubraniu przestarzałej mody, które noszono chyba dawniej, aniżeli przed półwiekiem.

Starzec był wysoki, i gdyby zgięcie kości pacierzowej nie pochyliło go ku ziemi, można by go nazwać olbrzymią postacią.

Nie mówił nigdy z nikim, i miał oczy ciągle w ziemię utkwione; skupiony w sobie przechadzał się po ulicy do późnej nocy.

Lata upływały, a w przyzwyczajeniach starca nic się nie zmieniało; niejeden mieszkaniec miasta, co dzieckiem będąc patrzał na tę nocną przechadzkę,— później jako dorosły człowiek, spotykał samotnego wędrowca, snującego się zawsze w tem samem odzieniu po trotuarach ulicy.

Zagadkowy staruszek przybył przed 40 laty do Nowego Orleanu; skąd... nikt tego nie wiedział. Zamieszkiwał na Music-Street małą z cegieł zbudowaną

oficynkę, gęsto obrośniętą dzikiem winem; w lecie, najpiękniejsze kwiaty ozdabiały jego okno, a po za kwiatami widziano często twarz starca i jego oczy w niebo wzniesione. Nie przyjmował nikogo i sam prowadził swoje gospodarstwo.

Przed niedawnym czasem przestano spotykać samotnika. Z początku to nieraziło; ale po upływie tygodnia, sąsiedzi znający dobrze dziwne nawyknienia starca, zaczęli się domyślać, że musiało zajść coś nadzwyczajnego. Postanowili odwiedzić starego, a w razie potrzeby dostać się siłą do domu.

Zadzwonili,— nikt nie odpowiedział. Zasztukali do drzwi,—w mieszkaniu nic się nie ruszyło. Wtedy wyłamali wrota a potem drzwi i weszli do sypialni.

Wszyscy ujrzeli to czego się zgóry spodziewali. Staruszek leżał nieżywy na łóżku.

Z początku wszystkie spojrzenia zwrócone były tylko na zwłoki; ale wkrótce skierowały się na stojącą przy łóżku szkatułkę z perłowej konchy i złota, na której odwzorowane były z djamentów lilje Francji.

Otworzono szkatułkę i znaleziono wewnątrz wspaniały djadem, a przy nim kartkę, na której zmarły nakreślił następujące wyrazy:

„Jestem jenerał Charette. Marja Sabaudzka miała zostać moją żoną; porwano mi ją i oddano hrabiemu Artois (Karol X-ty król Francji P. R.). Zemściłem się za to, pracując nad jego upadkiem, i żyłem spokojny dowiedziawszy się że umarł na wygnaniu."

Ogólne jest mniemanie, że znaleziony klejnot jest tym samym djademem, który jak wiadomo, skradziony został ze skarbca koronnego w nocy 29 go lipca 1830 r., kiedy Karol X-ty abdykował.

(Art. nad.) — W roku bieżącym wraz z rodziną leczyłam się w Teplicach. Tameczny lekarz kąpielowy Dyrektor Instytutu Ortopedycznego w Neubad na Szenau, Doktór medycyny p. Jan Musil lecząc moją wnuczkę z gwałtownego kaszlu, dał nietylko dowody wielkiej biegłości lekarskiej, ale nawet niezwykłej przychylności. Wracając do kraju na Drezno, przyzwałam do dziecka, D-ra medycyny p. Florensa Schulze, zamieszkałego przy Frauen-Strasse Nr. 13, który wprędce chorobę usunął. Obaj ci doktorzy, dali dowody wielkiej bezinteressowności, co nie zgadza się w części z przekonaniem wyrobionem u nas o zagranicznych lekarzach.

Pan Musil w Teplitz-Szenau, mówi po czesku, a więc djalektem dla nas zrozumiałym, p. Schulze mówi dobrze po polsku, jako zamieszkały przed laty w tutejszym kraju; te więc względy, oprócz powyżej wzmiankowanych, skłaniają mnie do zarekomendowania ich, mieszkańcom tutejszym wyjeżdżającym na kuracyę za granicę. *Tekla Gautier.*

ODGŁOS OSTATNIEGO DŹWIĘKU PIEŚNI.

O pieśni czarowna, czemuś już przebrzmiała,
Ty, coś do snów rajskich duszę kołysała?
Czemu smutne twe echo, jak pogrzebu dzwony,
Ciągle jęczy w mem sercu żałobnemi tony?
Czemu dźwięk twój ostatni pożegnanie głosi,
I tęsknoty łzami dregę życia rosi?
O pieśni, czemuś raczej niebiańskiemi słowy,
Nie rozwarła przedemną świat nieznany nowy,
Bym w szczęściu i miłości, pracy i spokoju,
Życia bezbarwnego nie zaznała znoju!
Pieśni!—raz jeszcze zabrzmij, lecz zabrzmij radośnie,
Bym z bólu nie umarła w życia mego wiośnie.
—7428— *Bolesława.*

— Oglądaliśmy pierwszą w kraju naszym wykonaną machinę pneumatyczną większych rozmiarów, systemu Bianki. Wykonaną ona została w znanym zakładzie mechaniczno-optycznym p. Jakóba Pika, przez p. Lucjana Sołczyńskiego mechanika.

Do tej chwili wszelkie naukowe apparata, więcej skomplikowanej konstrukcji, sprowadzano z zagranicy, ale i te nie zawsze odpowiadały swemu zadaniu, a przytem płacone bywały po znacznie wygórowanych cenach. Machina wykonana przez p. Sołczyńskiego, zamówiona była dla pracowni chemicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, i przez Radę tegoż Uniwersytetu, złożoną z ludzi kompetentnych i znanych w świecie naukowym, zyskała approbatę i pochwałę tak dla wykonawcy, jak i dla Zakładu, w którym tenże pracuje, a przytem ustąpioną została za umiarkowaną cenę.

Fakt ten z przyjemnością zaznaczyć możemy. Dowodzi on, z jednej strony, że i nasze fabryki zaczynają żyć życiem swojem, zaczynają się poczuwać na siłach w dorównaniu zagranicznym wyborom, tak dokładnością, jak i dobrocią wyrobu; z drugiej zaś strony, że w odpowiednich warunkach mogą wydać ludzi zdolnych, sumiennych i pracowitych.

P. Sołczyński, z młodości do prac mechanicznych skłonność i zdolność okazujący, kształcił się w ulubionym przez siebie zawodzie u p. Pika, i przez czas kilkoletniej nauki odznaczał się pracowitością i pilnością, a mając z natury zamiłowanie w przedmiocie swej nauki, doszedł w niej do takiej biegłości, że na tej drodze może przynieść wielki pożytek społeczeństwu, wśród którego wzrósł i wychował się, a od którego potrzebuje poparcia, by mógł rozwinąć swe siły na tem polu, tembardziej że jest jeszcze młody i chciwy pracy i nauki.

Składamy zarazem podziękowanie p. Pik, za starania łożone około wykształcenia młodego mechanika, który jego zakładowi zaszczyt przynosi.
—7432— *Prenumerator K. W.*

— Zgromadzenie Fryzjerów i Perukarzy, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż począwszy od dnia 3-go Września r. b., do dnia 1-go Października t. r., wszystkie zakłady fryzjerskie w każdą niedzielę i święto, zamykane będą od godziny 4-ej po południu. Upraszamy przeto Szanowną Publiczność, aby raczyła do tej godziny załatwiać swoje żądania.
(1—3) —7465—

— P. Ignacy **Leszczyński, Dyrektor** owczarń, wyjechał do Ostendy. —7461—

— Feliks Arendt, dentysta, przyjechał z zagranicy. - 7519—

— Artur Markusfeld, Patron, po powrocie z zagranicy, przyjmuje interesantów każdodziennie do godz. 10-tej z rana i od 4-tej po obiedzie; mieszka przy ulicy Miodowej, w domu W-go Lessera Nr. 490/1, w ostatniem podwórzu na drugiem piętrze, mieszkania Nr. 28. —7481—

— (Art. nad.) Niedawno przejeżdżałem przez Płock i stanąłem w hotelu Poznańskim, w którym za pościel na jedną noc kazano mi zapłacić 45 kopiejek, dcożej więc daleko niż w lepszych nawet hotelach warszawskich. *Stały Prenumerator.* —7524—

— Pan Stanisław Dziechciński, właściciel magazynu okryć i sukień damskich, wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia swego zakładu w najświeższe materjały i fasony na porę jesienną. 1—1 —7522—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 31 sierpnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13¼
Austryjackie floreny w biletach k. 62½

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	-
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	89	75	89	50
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	75	88	50
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	10	88	85
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	50	84	17
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	8	74	83
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	155	—	154	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	91	—	90	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 76⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 100.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 95 15/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 208⅓.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 95 rs. 112 k. 72½.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 52 rs. 7 k. 50½.
Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. 89 k. 70 rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 70 rs. 92 k. 40.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 30 Sierpnia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	9.4	13.3	11.4

Dnia 30 największe ciepło st. 15.6 R. najmniejsze st. 8.8.
Barometr dość wysoki i mało zmienny.
Wiatr przeważnie północny, słaby.
Niebo dość pogodne.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 8.8 R.; barometr jeszcze się pzdnosił, powietrze spokojne, pogoda.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 6.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 30 Sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 k. 5 do rs. 8 kop. — — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 kop. 20 do rs: 4 k. 95 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: – kop. — do rs: — k. —: — owsa rs: 2 kop. 7½ do rs. 2 kop. 17½: — Groch polny rs: - k — do rs: — kop. — — kartofle rs: 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 80: — siano pud kop 30 do kop. 37½ — słoma kop. 15 do kop. 17½.

— **Okowitę** płacono: — dnia 29 Sierpnia hurtową składniczą za garniec od kop. 474½ do 155. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 156 do 157 kop:

DODATEK.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 192.

Dnia 31 Sierpnia 1871 roku. *Czwartek.* *Dnia 19 (31) Sierpnia 1871 roku.*

Wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych

(skład główny u Gebetnera i Wolffa),

Wydanie 8-me dzieła

365

objadów za 5 złotych,

przez

L u c y n ę C............

Nowe wydanie tego rzeczywiście pożytecznego dla gospodyń naszych dziełka, prócz starannego uzupełnienia i poprawienia, opartego na ciągłych doświadczeniach w sztuce kucharskiej, pomnożonem jeszcze zostało wszystkiemi przepisami umieszczanemi przez autorkę od lat czterech w Bluszczu, a że cena jego, pomimo znacznego powiększenia i starannej edycji, pozostaje taż sama, t. j. kop. 75 (złp. 5), przeto spodziewać się należy, iż równie łaskawego dozna przyjęcia jak i poprzednie edycje. (3 -3) —6337—

Zarząd Stada Rządowego

Koni w Janowie.

podaje do powszechnej wiadomości, że w osadzie Janowie w gubernji Siedleckiej, będzie się odbywać 5 (17) Września r. b. **sprzedaż przez licytację koni** z tejże stadniny, starych ogierów i matek, w tej liczbie i odstanowionych, a także nadkompletowych ogierków i klaczek 4-ro-letnich. Kommunikacja z Warszawą koleją Warszawsko-Terespolską do stacji Biała.

Dnia 7 (19) Sierpnia 1871 r.

Zarządzający Zakładem,
Jenerał Major, Książę **Meszczerski.**
Starszy Referent, **Rościszewski.**

(2—3) — 7300 —

Stosownie do żądania Opieki i upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego dnia 23 Lipca (5 Sierpnia) 1871 roku, Nr 8211, sprzedane zostaną przez publiczną licytację nieodwołalnie w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. i dni następnych, poczynając od godziny 1-ej z południa, w domu pod Nrem 1859/11, przy ulicy Zakroczymskiej, **Ruchomości** należące do spadku po Cywie Wegmeister pozostałego, a mianowicie: Różna Garderoba damska, jako to: Salopa atłasowa lisami podszyta z Kołnierzem tumakowym, dwie Szuby aksamitne, Kaftan pluszowy niebieski, Suknia atłasowa niebieska, różne Suknie jedwabne, wełniane, muślinowe, perkalikowe, Spodnice haftowane i kartonowe, Kołdry adamaszkowe, Koszule webowe haftowane, zwyczajne i nocne, Pościel, Bielizna stołowa, różne rzeczy gipiurowe, kordunkowe Chustki do nosa, Kołnierzyki, Szaliki, Czepki, sznurek Korali, Pasek srebrny, Zegarek złoty damski i t. p. obiekta.

(1 — 1) -7500— **Ludwik Wichrowski,** Rejent.



Na popieranie podpisanego Patrona, w tutejszym Trybunale Cywilnym, w drodze działów sprzedane będą przez publiczne licytacje, następujące

Nieruchomości:

a) W dniu 25 sierpnia (6 września) r. b., o godz. 12-tej w południe w Wydziale 2-gim Trybunału, przed W-nym Teofilem Zielińskim Sędzią, lub jego prawnym Zastępcą W-nym Sadkowskim Assesorem **Nieruchomość**: Nr 136 w Pradze przy Warszawie położona; a zaraz po tem, o godzinie w pół do 1-szej z południa, tegoż dnia, w tymże Wydziale i przed tymże Delegowanym **Nieruchomość** Nr 401 także w Pradze przy Warszawie położona; obie do SS-rów Kwiatkowskich należące. Licytacje, co do pierwszej Nieruchomości Nr 136 od summy rs. 7,297 kop. 36; a co do drugiej Nr 401, od summy rs. 5,007 kop. 18 zaczną się. Wadium oddzielnie, co do każdej licytowanej Nieruchomości po rs. 1,000, złożyć należy.

b) W dniu zaś 2 (14) września r. b., o godzinie 2-ej z południa, w Wydziale IV-tym tutejszego Trybunału Cywilnego, przed W-nym Felicjanem Lewandowskim Assesorem, sprzedaną będzie przez licytację **Nieruchomość** w Osadzie **A l e k s a n d r ó w** przy Stacji drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w Okręgu Sądowym Radjejowskim, powiecie Nieszawskim położona, do SS-rów **Mikulskich** należąca, zacznie się licytacja od summy rs. 2,347 kop. 53. Wadium rs. 600 złożyć należy.

Wszystkie powyższe Nieruchomości w korzystnych miejscowościach są położone.

Bliższe warunki w mojej Kancellarji w Warszawie pod pod Nrem 505 przy ulicy Podwale i u właściwych Pisarzy Trybunału przejrzeć można. — **Konstanty Grzybowski,** Patron Trybunału. (2 – 5) —7477—

Dobra Ziemskie Ośno.

Z przyległościami i przynależytościami w okręgu i powiecie Radziejewskim gubernji Warszawskiej położone, przybliżonej rozległości gruntu około dzies. $1202^{2}/_{3}$ (mórg 2405 prętów 156) miary nowo-polskiej mające, sprzedane zostaną w drodze subhastacji w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 10 z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale Feryjnym, przy ulicy Długiej pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającym. Licytacja zacznie się od summy rs. 15,000. Wadjum złożyć należy rs. 5000. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr 549, oraz u podpisanego, sprzedaż tę popierającego Patrona, w Warszawie przy ulicy Nalewki, pod Nr 17 nowym zamieszkałego.

Szymon Rodzyn, Patron.

(2—3) — 7382 —



Krakowskie Przedmieście Nr 366 obok dzwonnicy, 1-sze piętro.

Fabryka Kapeluszy i Czapek

W. J. Glancrok.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w zakładzie moim założoną została Fabryka Czapek cywilnych i wojskowych, uczniowskich i uniwersyteckich, a wszystko to po cenach nader umiarkowanych, oraz przyjmują się wszelkie wyroby kuśnierskie, podszycia salop i wszelkie reparacje kuśnierskie. Z czem polecam się Szanownej Publiczności.

(2 – 3) —7411— **W. J. Glancrok.**

Handel Galanteryjny i Skład Materjałów Piśmiennych

JÓZEFA RAWSKIEGO,

przy ulicy Długiej Nr 17, dom P. Koelichena, niedochodząc ulicy Miodowej, ma honor polecić ze swojego składu:

100 biletów wizytowych na brystolu, z ozdobnemi czarnemi lub kolorowemi literami na poczekaniu, jak również i wyciskane na francuzkim glansowanym papierze, po kopiejek 75.

100 arkuszy listowego papieru i **50** kopert z literami kop. 40; w rozmaitych kolorach k. 50; w deseniach **prawdziwy** welinowy kop. **60**; do powyższych gatunków dodaje się pudełko **ozdobne.**

Skład powyższy otrzymuje z zagranicy najświeższe towary **Galanteryjne** jak również wzbogaca swój zapas **Materjałów piśmiennych** najnowszemi ulepszeniami.

Nadmienia się, że **Bižuterje i Portmonety** jako prawie specjalność tego handlu, znajduje się w znacznych zapasach i najświeższego gustu. Przystępna ich cena znana już Szanownej Publiczności, która ten Skład od dawna zaszczyca swojem zaufaniem. (1—6) — 7487 —

Aparat Dystylatorski

Pistoriusza,

z Fabryki Tretzera w Warszawie, kompletny, z wszelkiemi rekwizytami, bardzo mało używany, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Róg Żórawiej i Brackiej ulicy, pod Nrem 1587, u Właściciela domu.

(3- 3) —7288—

Ceraty na barchanie, podłogowe

i inne,

Bombonierki i **Papiery** pod torty, poleca Skład Obić Papierowych, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9.

(5—8) — 6975 —

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia

SZYNK

z Zajazdem, z zupełnem urządzeniem i w dobrze położonem miejscu, ulica Wolska Nr 308/3. Bliższa wiadomość u Właściciela. (5 — 6— —7171—

Chustki Damskie

kaszmirowe czarne na różne ceny, oraz **wełniane w najnowszych deseniach i różnych kolorach i gatunkach**, nadeszły do Magazynu **Konstantego Lentz,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej. (3—3) — 7295 -

W każdym czasie jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami i w dobrem miejscu położona

GORZELNIA,

ze wszelkiemi aparatami. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr. 9, wprost b. Izby Obrachunkowej, u W. Mecenasa Łastowieckiego, od godz. 8 do 11 z rana.

(2—3) — 7401 -

DACHY

Z BLACHY ŻELAZNEJ,

patentowanej konstrukcji, nadzwyczajnej trwałości, niepotrzebujące żadnej reparacji, poleca i obstalunki na takowe przyjmuje Biuro Techniczne

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 480/1.

(6—0) — 7061 —

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ.

do Handlu Win i Towarów Kolonialnych, przy ulicy Freta pod Nr 7 nowy. (2—2) — 7439 —

Potrzebnym jest do Handlu Owoców i Delikatesów

UCZEŃ

z prowincji, dobrej konduity, w wieku lat 15. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Hr. St. Potockiego, w Składzie Wódek na Krak.-Przedm. (2—3) — 7421 —

OSOBA z wyższem wykształceniem, posiadająca muzykę, życzy sobie dostać miejsce stałe

Nauczycielki na Prowincji lub w Warszawie.

Wiadomość bliższą powziąść można przy ulicy Kościelnej pod Nrem 15, na dole, Nr 1. (3—3) —7363—

Z powodu nagłego wyjazdu z Warszawy, jest do odstąpienia zaraz lub też od Sgo Michała,

M A G A Z Y N,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 19. (2-3) —7383 -

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów,

z całym zapasem, za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej, pod Nrem 7. (2—3) —7380—

Interess korzystny.

Jest do odstąpienia zaraz **Sklep z Piekarnią,** przy pryncypalnej ulicy z wszystkiemi utensyljami. Cena rs. 2,000 zaraz wymagalna, albowiem właścicielka z powodu słabości wyjeżdża za granicę, interesowani raczą zostawić adres w Redakcji pod Lit. **X. Z.** (2 — 3) —7418—

Przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej, są do sprzedania:

Konie, Zaprzęgi ruskie,

Ubranie kuczerskie letnie, **Baran** dobrej rassy rok mający, **Rolety** białe i szafirowe, **Gzymsy** złocone do firanek. Dowiedzieć się można u stróża miejscowego lub u stangreta Wasileja. (2—3) — 7408 —

Żądaną jest summa

Rubli 15 lub 18,000

natychmiast, na dom murowany przy najpryncypalniejszej ulicy miasta położony, a to dla zastąpienia wierzyciela hypotecznego. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr domu 2472, nowy 7, u właścicielki domu, w każdym czasie.

(2—3) — 7422 —

FOLWARK mający przeważną ilość łąk, sadzawki cztery zarybione, ogród owocowy i angielski, pod Warszawą, 6 wiorst od stacji, z zabudowaniami, obejmujący dziesiatyn 90 (włók 6), z lasem, do sprzedania. Tamże włóki dobrej ziemi z łąkami na kolonje. — Wiadomość w Warszawie przy ulicy Muranów pod Nrem 2191 lit. *a.*, u P. Kaniewskiego, Dystylatora. (1—3) —7484—



W Alei Jerozolimskiej, o jeden dom od Kruczej, jest do sprzedania z wolnej ręki

Nieruchomość Nr 1582 P,

na bardzo dogodnych warunkach.
Dochód roczny 2,800. Wiadomość na miejscu.

(3 -6) —7050—



Jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich,

Dom murowany,

z oficynami i ogrodem, przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, na procent 10% czystego dochodu. Wiadomość u Właściciela domu Nr 14, przy ulicy Elektoralnej. (2 — 3) —7420—

Potrzebna jest **PANNA** do strojów kompletnie uzdolniona, za przyzwotem wynagrodzeniem.
ulica Miodowa, Nr 483, nowy 8,

(1—3) — 7448 —

Osoby mające do sprzedania

stare edycje Książek francuzkich;

zgłosić się raczą do P. Hivonnait, Professora języka francuzkiego, mieszkającego pod Nrem 25, na Lesznie, w domu Kubarskiego. (3 - 6) — 7341 —

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, oraz **Panna** umiejąca dobrze szyć na maszynie, potrzebne są do Magazynu J. Matuszewskiego, przy ulicy Miodowej, w pałacu Dyzmańskich. (3—3) —7213—

Do sprzedania

Garnitur Rylców drzeworytniczych,

mało używanych, w porządnej oprawie i puzderku. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej Nr 6, mieszkania Nr 10.

(2 — 3) —7440—

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrego prowadzenia, do Apteki na praktykę.
Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W. Mrozowskiego, przy ulicy Podwale. (3—3) —7052—



Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie, przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 599. Wiadomość na miejscu. (2—3) — 7278 —

Rsr. 8,000 do 10,000

są zaraz potrzebne, na zastąpienie Summy Bankowej, na dobrach po Towarzystwie Kredytowem mieścić się mające, z Hypoteką w Warszawie. Wiadomość w Składzie Win L. Maringa, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58. (1 — 3) —7485—

Rubli srebrem 2,250 w Listach Zastawnych z r. 1869, jest zaraz do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich, na pierwszy Nr hypoteczny Domu murowanego w Warszawie. Bliższa wiadomość przy ulicy Podwale, pod Nrem **501 dawnym 21 nowym**, Nr mieszkania 7, zastać można w godzinach: do 9-tej rano i od 3-ciej do 6-tej po południu. (1 — 3) —7497—



Dom wartości rsr. 15,000 z długiem 4,000 rsr.' pożyczka Towarzystwa Kredytowego nie podniesiona, jest do sprzedania, lub zamiany na drugi dom, w środku miasta położony, do którego może być dopłacone 2,000 rs. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krak.-Przed Nr 71. (1 — 2) —7508—

OSOBA ŻEŃSKA,

z wyższego domu, w średnim wieku, zdatna do wszystkich zajęć i robót domowych, z wyjątkiem krawieczczyzny i szycia na maszynie, życzy sobie przyjąć obowiązek zarządzania domem, lub inny, jej uzdolnieniu odpowiedni. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przed., w hotelu Saskim, pod Nrem 51-ym, w godzinach: od 8-ej do 12-ej z rana i od 2-ej do 5-ej po południu. (1 — 3) —7501—

OGŁOSZENIE.

Apteka wraz z domem murowanym, jest do sprzedania na prowincji. Bliższa wiadomość u W-go Spies Właściciela Składów Aptecznych w Warszawie, ulica Senatorska naprzeciw Teatru. (1 — 3) —7502—

— Kto pomoże w umieszczeniu się w obowiązku prywatnym tu w Warszawie, lub na prowincji, otrzyma **rsr. 100 N° 100**, nadmienia się, iż mężczyzna potrzobujący obowiązku jest bezżennym, i posiada dowody z poprzedniego kilkonastoletniego obowiązku. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 926 lit. C, od godziny 10-tej do 12-tej rano. (1 — 3) —7493—

Niecała Nr 2 nowy.



Nr 2 nowy Niecała.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Zakład mój **Sztycharsko-Pieczętarski,** egzystujący od lat kilku na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 417, w dniu 22 Lipca r. b. przeniosłem do domu JW. Jenerała Witkowskiego, na ulicę Niecałą, w trzecim sklepie od rogu ulicy Wierzbowej, w którym oprócz wyrobów w zakres pieczętarstwa wchodzących, jako to: **Prasek do suchego stempla, Maszynek** które same smarują farbą pieczątki, **Cęgów do plomb, Pieczątek** ozdobnych, z kości, kamienia i bronzu; **Pamiętników Chrztu, Guzików** ze słoniowej kości, z monogrami do mankietów, opłatków papierowych i t. p. wyrobów; urządziłem nadto przy swoim Zakładzie **Perfumerję**, oraz **Skład materjałów piśmiennych**, a głównie **Papieru listowego**, na różne ceny, to jest od kop. 50 za 100 arkuszy papieru i 50 kopert, z pudełkiem i odbiciem bardzo gustownych liter, a praktykując lat 20-ścia w swoim zawodzie miałem sposobność poznać wyrobiony gust Szanownej Publiczności, to też wszystkiemi siłami starać się będę o zadowolenie takowego. **L. Makowski.**

(1—3) —7505—

RYGA.

W roku zeszłym otworzyłem w mieście Rydze Kantor Komissowo-Handlowo-Ekspedycyjny, działalnością którego jest: Zbyt wszelkich towarów i produktów, wedle cen najwyższych na targu miejscowym lub zagranicznym: Len, Zboże, Mąka, Masło, i t. p.; Kupno i Ekspedycja wszelkich towarów, Machin, Narzędzi rolniczych, Wyrobów krajowych, Żelaza, Soli, Śledzi, Wina, Artykułów kolonialnych, i t. p. Pośrednictwo i informacje we wszelkich interessach będą się spełniać jak najrychlej i jak najakuratniej, przy największej sumienności w rachunkach. Dla schronienia i składu mam obszerne spichrze

Kupiec Baron Ryszard Manteüfel.
Ryga. Grosse Landstrasse, Nr 9.
(1 — 4) —7498—

WAPNA LASOWANEGO

znaczny zapas posiada i swemi furmankami odstawia:
Skład Wapna Kleczeńskiego,
Aleja Jerozolimska, Nr 41,
wprost Ekspedycji Towarów Drogi Żelaznej.
(2—3) —7284—

FAMILJA FRANCUZKA

Przyjmuje na mieszkanie **Uczniów,** uczęszczających do Gimnaazjów, a szczególniej małych Chłopców, przygotowujących się do nich, zapewniając oprócz opieki rodzicielskiej wykład języków nauk klassycznych, muzyki i zwracania uwagi, nie tylko na moralność, ale na manierę elegancką i salonową. Wiadomość powziąść można w mieszkaniu I. **Merry,** ulica Trębacka Nr 5, na dole. (1 — 3) —7512—

Zakład Gastronomiczny,

przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy, obok Tivoli, poleca się Szanownej Publiczności względem **Obiadów, Śniadań i Kolacji;** cena Obiadów od kop. $22\frac{1}{2}$ do 30-tu, w Niedziele i Czwartki **Fflaki** wyborowe na porcje w każdym czasie.
(1 — 3) —7507— R. **Jachimowski.**

DYSTRYBUCJA

z całem urządzeniem jest do odstąpienia, w każdym czasie, przy ulicy Długiej Nr 568 (53). Wiadomość u Stróża. (1 — 3) —7495—

Jedna minuta czasu

wygubia do zupełnego szczętu największe gniazda **PLUSKIEW** za pomocą **Tynktury** nowo-wynalezionej, a bez najmniejszego odoru, sprzedaje się **Skład Zapałek R. Böhm'a** wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, i u **Robaczyńskiego,** w Gmachu Wielkiego Teatru, przy ulicy Wierzbowej, obok Składu Bielizny W-go Reichla, flakon po kop. $37\frac{1}{2}$. (1 — 3) —7513—



Zupełna wyprzedaż po zwiniętej Fabryce Powozów: **Kocze** z fordeklami nowe, Faetony mniejsze, Karety używane, Wolant nowy, Koczobryk podróżny, Bryczka w guście Amerykana, Velociped dwukołowy; Garnitur **Mebli** mahoniowych i rozmaite Sprzęty gospodarskie. Wiadomość na miejscu pod Nrem 800, ulica Orla. (1 — 3) —7479—

Stróża obowiązek

pragnie sprawować mężczyzna, mogący utrzymywać i **Meldunki.** Wiadomość w Kantorze B. **Korpaczewskiego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 71. (1 — 1) —7509—

DYSTYLARNIA,

Fabryka Spirytusu, Araku, Likierów, nad szosą Łódzkc-Kaliską, renomowana, ze wszelkiemi utensyljami kompletnemi, zabudowaniem gospodarczem, w okolicy ludnej-bogatej, do sprzedania. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 71. (1 — 1) —7424—

Jest do sprzedania:

BRYCZKA

parokonna, mocno zbudowana, pakowna, prawie nowa, oraz **Fortepian** o 6-ciu oktawach w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Trębackiej, Nr 3 nowy, mieszkania Nr 8. (1 — 3) —7496—

Ktoby z Panów Kupców lub Handlujących, życzył mieć

Osobę wierną,

i dobrego prowadzenia, dla dopilnowania Zakładu i ułatwienia ekspedycji przychodzących towarów jedynie tylko za Stół i Stancję, pomieszczenie, raczy zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszaw.,“ pod literami **J. K.** (1 — 3) —7503—



Para Koni z uprzężą

i Powóz do sprzedania, za przystępną cenę, w domu Nr 557 (32) (Potkańskie zwany), przy ulicy Długiej. Wiadomość u Rządcy domu. (1 — 3) -7492-



Do sprzedania w Brzozowie pod Sochaczewem, przy drodze żwirowej

116 Macior

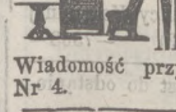
wysoko poprawnych, młodych, zdrowych do chowu zdatnych, po cenie stałej, rsr. 3 kop. 50 za sztukę, i po kop. 3 dla Owczarzy. (1 — 3) —7506—



Są do sprzedania

M E B L E

antyki, Kontuar, szafka na wierzchu, 2 Komody, Trimo, rozmaite Obrazy, kolumny z figurami i rozmaite Ramy. Ulica Senatorska pod Nrem 460 nowy 6, mieszkania Nr 26. (2 — 3) —7308—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE ORZECHOWE.

Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 25, mieszkania Nr 4. (2 — 3) —7450—



Do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli,

massiv mahoniowy, składający się z Kanapy, Kozetki, i 12-tu Krzeseł, zielonym pluszem kryty, w jak najlepszym stenie, pochodzący z jednej z pierwszych fabryk warszawskich. Wiadomość u Stolarza p. Murawskiego na Nowym-Świecie, pod Nrem 7 naprzeciw Izby Skarbowej. —7419—



Są do sprzedania

dwa Magle wiedeńskie,

z powodu niemożności prowadzenia dwóch fachów, za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Sliskiej Nr 18 w sklepie wiktuałów. (3—3) — 7321 —

MAGAZYN MEBLI

Zagranicznych i Warszawskich
w HOTELU ANGIELSKIM,

Ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem się jeszcze odznaczają, iż takowe sprzedają się po cenach bardzo przystępnych.
(9—10) — 6915 —

— Są do wynajęcia od Ś-go Michała dwa **Mieszkania:** jedno 3 Pokoje z Kuchnią, od ogrodu, oraz Pokój z Kuchnią; w razie potrzeby mogą być te mieszkania lpołączone, przy ulicy Wspolnej Nr 11. Wiadomość u właściciela przy ulicy Tamka Nr 33, jast także **Sklepik** z mieszkaniem i kilka innych małych mieszkań. Wiadomość tamże, na 1-szem piętrze Nr 7. (1 — 3) —7511—

Apartament na 1-szem piętrze z meblami lub bez tychże, złożony z 6-u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni i Wozowni, jest w każdym czasie do wynajęcia do Ś-go Michała. Ulica Nowy-Świat Nr 23 nowy. Stróż miejscowy wskaże. Z meblami rs. 90 miesięcznie. Tamże jest do sprzedania **Bryczka** węgierka na leżących resorach. (3—3) — 7079 —

W każdym czasie są do wynajęcia

Trzy Pokoje,

pojedyńczo lub razem, miesięcznie, kwartalnie lub rocznie, z umeblowaniem i usługą, na żądanie może być ze stołem, przy ulicy Królewskiej, Nr domu 3, mieszkania Nr 3. (2 —3) — 7426 —

Do wynajęcia od Ś-go Michała, przy rogu ulicy Żurawiej, pierwszy dom od placu Ś-go Aleksandra

dwa Pokoje na dole

od frontu, widne suche i ciepłe. Jeden Pokój z przysiankiem na dole w oficynie. Jeden Pokój na drugiem piętrze od frontu z meblami, dla osoby lubiącej spokojność, w razie żądadia może być ze Stołem. (3 — 3) —7211 -

Apartament na 1-szem piętrze, z trzema balkonami, złożony z czternastu Pokoi, dwóch Salonów, pięciu Pokoi dla służby, Kuchni, Pralni, Stajni na 10 koni, dwóch Wozowni i z wszelkiemi innemi wygodami, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 Października. Apartament ten może być podzielony na dwa lokale. Wiadomość Alea Ujazdowska pałac Kurtza, Nr 10 nowy, Szwajcar miejscowy wskaże. (3—3) — 7080 —

Sklep z Mieszkaniem,

Górą oddzielną i Piwnicą, przydatny szczególniej na Garkuchnię, Kawiarnię, lub Owocarnię, jest do wynajęcia od dnia 1-go Października 1871 roku. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 60 (1404), u Rządcy domu. (3 - 3) —7327 -



CHARCIKI

Levretki piękne, odchowane, są do sprzedania. Ulica Gołębia, róg Starego-Miasta Nr 49/2, 3-cie piętro. (2 — 2) —7474—

Dnia 16 b. m., znaleziono na placu Trzech-Krzyżów

DYWANIK

mały, włóczką szyty, z wyszytą cyfrą na środku. Właściciel może go odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, u Woźnego w Towarzystwie Muzycznem. (1—1)—7504—

Dwie książki

wydane z Warszawskiej Izby Skarbowej, na imie Kapitana Saryczewa, na pobieranie **Emerytury** z Kassy Gubernjalnej zaginęły. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie takowych do pomienionej Izby. (1 — 1) —7483—



W przejeździe z ulicy Jasnej, przez plac Warecki, na Jerozolimską aleją uronino, **Binokle** duże, czarnego koloru. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrot takowych Pułkownikowi Kozaków Dukmasowowi, mieszkającemu przy Nowym-Świecie Nr 12, w domu Jenerałowej Burman. (1 — 1) —7482—

Przechodząc z ulicy Dzikiej przez Nalewki i Ogród Krasiński, zgubiono

Broszkę złotą,

z dwoma kamieniami malahitowemi. Łaskawy Znalazca zechce zwrócić za **nagrodą,** na ulicę Dziką, do domu pod Nr 2245 gdzie Apteka, do Pana Thernera. (1 — 3) —7499—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). — Дозволено Цензурою.